

14623
P



Pravo 4995.

u
Kbrot proccsow
z 18 wiek

Ch. IV

3 Rubl

3 1/2

1843. III. 163.

No 4995/



Glæde

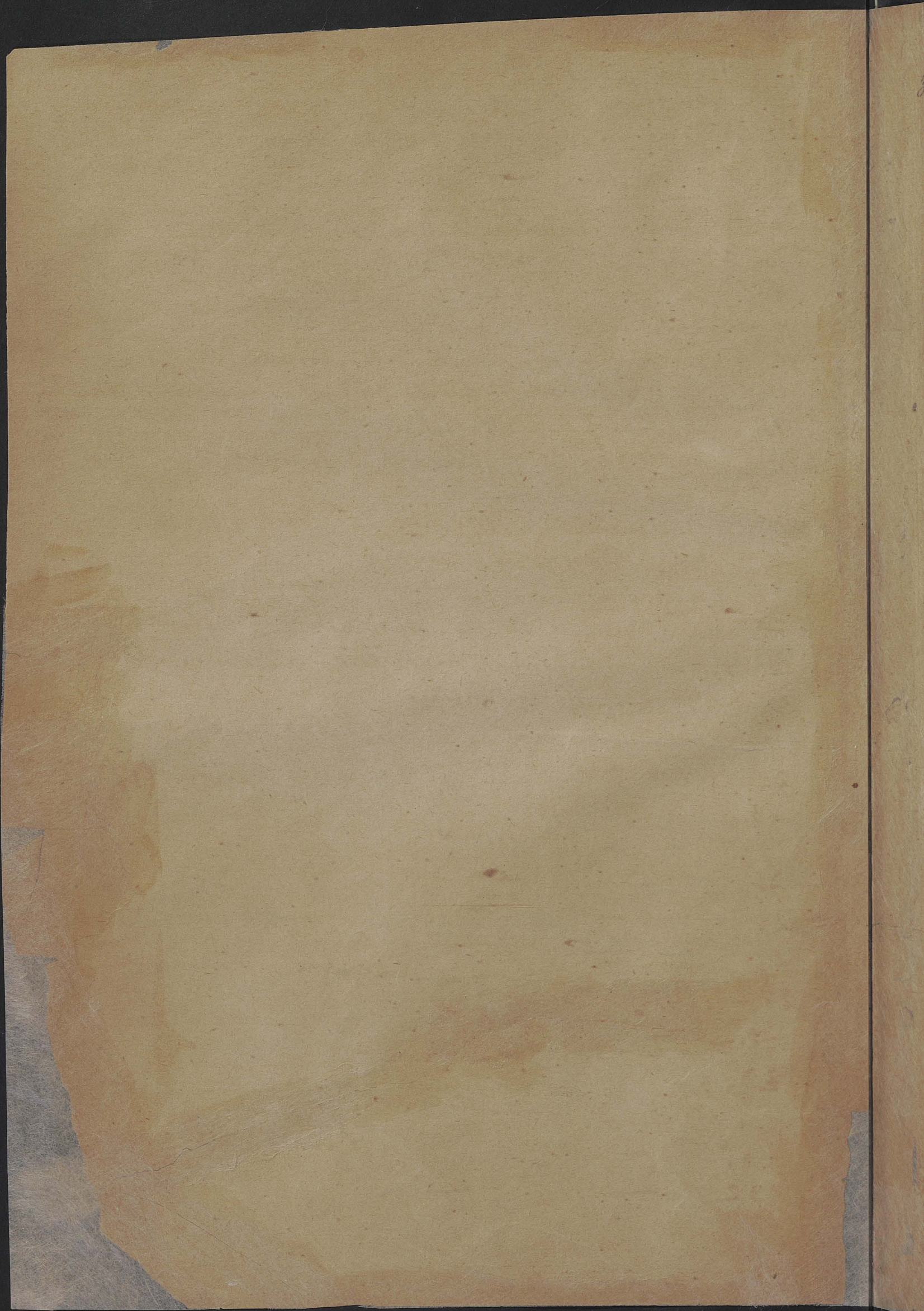
Jakob Geyer
Ryger Nørre

Bibliotek for Kar. Geyer Nørre



1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.
21.
22.
23.
24.
25.
26.
27.
28.
29.
30.
31.
32.
33.
34.
35.
36.
37.
38.
39.
40.
41.
42.
43.
44.
45.
46.
47.
48.
49.
50.
51.
52.
53.
54.
55.
56.
57.
58.
59.
60.
61.
62.
63.
64.
65.
66.
67.
68.
69.
70.
71.
72.
73.
74.
75.
76.
77.
78.
79.
80.
81.
82.
83.
84.
85.
86.
87.
88.
89.
90.
91.
92.
93.
94.
95.
96.
97.
98.
99.
100.

1. Wilno — Ryk.
2. Wigdorowicz — Wichent.
3. Kötmanowicz Klawko — Wigdorowicz.
4. — —
5. — —
6. Biskup Wileń.
7. Wydy — Wichent.
8. — —
9. Wulfowicz — Radziwiłł.
10. Leybowicz — Menasowicz. Wigdorowicz.
11. Włócianie Star Wielonowski — Walewski An.
12. Poniatowski — Walewski.
13. Jędruski — Micewicz — Jasiński.
14. — —
15. Hausman — Piłtowski —
16. Potocki — Grodno.
17. Brzostowski Xaw — Próżniński — Moutrowscy.
18. Stankiewicz — Muszyński — Sedensko.
19. Domanicki, Szpink, Karmelicki, Rudowski, Oskierko.
20. Alexandrowicz — Grodno.
21. ~~Włócianie~~ Gnatonicki. Zab. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Muszyński — Wyż — Niemcewicz — Krasnowybski.
23. Tęgowicki —
24. Górecki — Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. — Berez Kartuzi — Niemcewicz —
29. — —
29. Stoklicki Star — Skinejko.
30. — — Malinowski.
31. — — Giepieter. — Piłucki.
32. — —



33. Sokotowski — Wilno
 34. — — —
 35. — Karmelita — Giedroyc.
 36. — — Swirski. — Kowno.
 37. Pucitowski — Kowno
 38. Kudenicki — Oreszko.
 39. Dorschynski Jan. — Oreszko.
 40. — Oreszko
 41. Piasecki — Ciernicki, Wotodkowa, Wotodkiny
 42. Odymiec — Zakorka — Ryngwardzyski
 43. Biatopiotrowski — Mygicki
 44. Karłowicki — Wanilewski.
 45. — — —
 46. Totacko — Kamedulski Wypier, Tayler
 47. Wojnicki — Pezarski.
 48. Pohl Jz. — Plater.
 49. Przewnicki — Zastaw.
 50. Chrewwar — Przewnicki — Marciniewicz,
 51. Marciniewicz — Radziwiłł, Chreptowski
 52. Sapieha — Sapieha.
 53. — — —
 54. Matusiewicz — Gierkowski — Bobrowski
 55. Klenicki — Matusiewicz — Cieszkowski.
 56. Klenicki.

14633 M

BIBLIOTHECA
VNIV. AGELL,
GRACOVENSIS.

SPRAWA

Szła: SOKOŁOWSKIEGO Burmistrza Wileńskiego

Z

Szła: Magistratem i Gminem Wileńskim.

Daniel i Leonard Tołokońscy Paszkiewiczowie bracia między sobą rodzeni przeciwko Ordynacyi Nayia: Zygmunta I. w Roku 1536. dla Miasta Wilna wydanej Burmistrze, niemniej Minkiewicz Radca i Sipko Ławnik Mieszczanie Wileńscy mając dawną niechęć do Sokołowskiego Urząd Burmistrza przez lat kilka sprawującego, a Gaydymowicz Rzeźnik uciskając Gudzińską w dwowę, a od niej do Sądu Burmistrz: Potoczego pozwany i tam zaniestaniem wzdany, znieśli się wspólnie na uciśnienie Sokołowskiego i dali początek tej Sprawy, cały Postępek Prawa czyli Proceſs *in acceſſorio & in principali* w Magiſtracie wiedziony iak odstępniemi od ſprawiedliwości napelniony ieſt wyrokami, poniſſze tłumaczenie objaſni, żeby zaś Sąd przy wſtępie Sprawy prawdziwie miał oddany obraz Magiſtratu, należy w tym miejscu powiedzieć, że Sokołowski w ſkardze Gminu przeciwko sobie wynieſionej, zaſkarżając Paſzkiewiczow i Minkiewiczza, tychże ſamych nieſzczęśliwym zdarzeniem, czyli raczey ſkutkiem krzywych wyrokow Magiſtratu Wileńskiego intereſu ſwego miał Sędziami.

Od Roku 1780. Sokołowski przyſtoynie ſprawując urząd Burmistrza, zaſłużył ten prawdziwy ſzacunek u Magiſtratowych, że go w roku 1787. Xbra 19. dnia zgodnie na naſtępujący rok potwierdzili. *Widzieć Seſſyę Elekcyjną.*

W kilka dni po zgodnie doſzłej i ſpokoynej Elekcyi, wybor JP. Sokołowskiego niebył miłym JJ. PP. Paſzkiewiczowiczom i Minkiewiczowi, umyſlili zatym pobudzić Gmin, a mając po ſobie Gaydymowicza na łatwowiernych umyſlach życzony od ſiebie otrzymali ſkutek.

Jakoż zajęte Procederem teraźniejszy Gminowe osoby za namową Paſzkiewiczow, a zapomocą JP. Abramowskiego domownika Paſzkiewiczow ſpifawſzy nacyczernieyſze przeciwko JP. Sokołowskiemu potwarze, one w ſpofobie Suppliki Magiſtratowi podali.

1787. Xbra 27. *Extrakt Aktykacyi Suppliki ſkłada ſię.*

Z zwyczajow mieyſcowych Miastu Wilnowi ſłużących i z Konſtytucyi 1584. roku ieſt to naydowodnieyſzym, że Gmin do Elekcyi nienależy, a zatym ani mieſzać ſię w one, aniteż obranemn Burmiſtrzowi tamować przez Supplikę aſſivitatem nie miał Prawa ſłowa Konſtytucyi: *eum Plebs & comunitas*

A

UNIVERSITÄT ZÜRICH

nihil ad electionem tam de iure quam consuetudine five Notariorum five aliorum habeat.

Na takowe oczernienie Gminu skromnie przez dwa Manifesta w roku 1788. Januarii 19. dnia zanieśione odpowiedział Sokołowski, w czasie do Juramentu na Burmistrzostwo zwykle zbliżonym, kiedy przybył na Ratusz, Gminni wexy w Supplie wyrażone ostro przez głos Abramowskiego ponowiwszy staneli z opozycją przyśięgi.

Magistrat na ten raz słuchając głosu prawa do oddalenia od przyśięgi JP. Sokołowskiego niepowążył się brać za przyczynę skargi Gminowe, ale wyszukał inny pretext, to jest zatrzymał przyśięgę JP. Sokołowskiemu dopoty, dopoki Sądow potocznych z Dworku swego za Rudnicką Bramą na Przedmieściu leżącego do Miasta nie przeniesie.

1788. Januarii 21. dnia *Suspeusa Juramentu którą czytać.*

Decyzja takowa Sessyi Magistratowej lubo nie opierała się na żadnym prawie, lecz tylko *iak wyrażono ex unanimi Consensu* nastąpiła, iednak JP. Sokołowski w niczym niechcąc się sprzeciwiać woli Magistratu, wraz nazajutrz Dom we frzodku Miasta Kontraktem na rok za Czerw. Złł: 60. u JW. Jeleńskiego Ciwona Trockiego naitowszy, Juryzdykcyą swoją przenioł.

1788. Januarii 22. *Kontrakt Arendowny 1788. Januarii 13. Wizya Generalska przeniesionej Juryzdykcji.*

Tym sposobem kiedy kondycya przez Magistrat przywidziana została dopełnioną JP. Sokołowski na dniu 23. Januarii przybywszy do Ratusza w przytomności wszystkich Stanow z Księgi Prawa Magdeburskiego wykonał przyśięgę, a Paszkiewicz równie z Sokołowskim obrany, drugi Burmistrz uniołszy się nieprzyzwoitym Urzędowaniu i mieyscowi impetem, rzucił się na Sokołowskiego, Księgę z rąk porwał i słowy nieprzyzwoitymi okrywać poczoł, na ten odgłos Gmin powtarzał Paszkiewicza słowa. i z Izby Ratuszney sprawiedliwości przeznaczonej zrobili mieysce gwałtu i zwady.

Nazajutrz złożona była Sessya Gospodarska, na którą podług zwyczaju przez przez kartkę zaproszony iako Burmistrz JP. Sokołowski, *ktora się składa*, gdy przybył y Sessyą zagał JP. Paszkiewicz Leonard dzwonek z rąk wyrwał, i onym do głowy JP. Sokołowskiego zmierzywszy, z mieysca Prezydencyi usuwał, a JP. Minkiewicz Radca Księgą w łeb uderzyć przedsiębrał, gdyby przytomny JP. Woyt Przemieniecki i dalsi roztrópnieysi Magistratowi rozumnym wdaniem się akcyi tey nie uspokoili.

Wszelako JJ. PP. Paszkiewiczowie Sessyą tę przez siebie i przez swoich wspólników występkiem gwałtu skażoną, potrafili tak dobrze zapisać w Protokule, że całą winę na niepokojność JP. Sokołowskiego złożywszy, do dnia 26. prorogowali.

Nie zostawał inny sposób JP. Sokołowskiemu, iak skarżenia się, zanioł przeto Manifesta, *które czytać*, a podobnież Izba Kupaiecka

piecka widząc nieporządek Elekcji przez w mieszanie się Gminu, na Seſyi ſwoiej uczyniła oświadczenie 1788. *Februarii 7.*

Po tych krokach, które gwałtowne poſtępowania Magiſtratu Wi-
leńskiego okazują, ułożyli Plantę Gminni ſkarżenia ſię przed
Sądem Aſſeſſorskim na Magiſtrat, a oddzielnie Magiſtrat zwa-
lenia całej winy na Sokołowski.

Niewiadomy tego układu i fortelu Sokołowski nie miał obrony
przed Sądem Aſſeſſorskim w ten czas, kiedy go Gminni i Ma-
giſtrat wſpólnie bez żadney odpowiedzi czernili. Sąd Aſſeſ-
ſorski wydając liſt zaręczny i rozprawę z Regeſtru Taktowe-
go przeznacząc zbliżył przynajmniej ſpoſob prędkiey ewa-
zyi JP. Sokołowskiemu.

1788. *Marca 17. Liſt zaręczny ſkłdn ſię.*

Po tym liſcie Gminowe osoby znajdując naywiękſzą wygraną
nie w dozwoloney ſobie z Regeſtru Taktowego ſprawie lecz
w doczeſnym uſunięciu od Burmiſtrzowſtwa JP. Sokołowskie-
go ſprawę aż do limity Sądow Radzieckich zwlekając przy-
puścili ją w ten czas, kiedy JP. Sokołowski więziona Dekre-
tem Aſſeſſorskim z Inſtancyi W. Goreckiego wraz z innemi
wyſiadując, nie był w ſtanie oſobitego przed Sądem ſtawa-
nia na oſobite Gminu zarzuty.

Uczynił Sokołowski oświadczenie, że ſtawać nie może, i podał na
piśmie dnia 5. Maia zaſtawiając ſię Prawem Magdebuſkim, na
kar: 250. pod tytułem *Legale impedimentum ze więzień Cy-
wilny Sądzon być niemoże*, lecz Sąd żadney niedawſzy rezolu-
cyi, tylko zakonnotował, a Gmin pomimo te ſolenności wzda-
wſzy zaſługuie, ażeby za takowe Ewokacye był ukaranym.

Przyſzło nakoniec do Dekretu Inquiſitionis, który podobnież pod
czasem ieſzcze ſiedzenia więzy JP. Sokołowskiego zapada-
dając obowiązał go do komportacyi Protokołów na nay-
pierwſzą Juryſdykcyą po wyſciui z więzy.

1788. *Maia 7. dnia Dekret Inkwizycyjny.*

Przyſtępując do Inkwizycyi ſtrony mają za Regułę ſkargi i od-
wody właſne, podług których poſtępując, ponieważ JP. So-
kołowski zoſtał oſkarżonym od Gminu o zgwałcenie beſpie-
czeńſtwa Izby Ratuszney podczas Elekcji, o gwałtowne wci-
śnienie ſię do przyſięgi, i o porwanie ſię do dzwonka na Le-
onarda Paſzkiewieza, a wewnątrznie czuł ſię do ſwey niewin-
ności, i że te wſzyſtkie zdrożności, porywanie ſię do dzwon-
ka używanie ſłow potwarnych popełnił JP. Paſzkiewicz, wy-
padło zatym tak z względu naturalney obrony, iako też po-
dług Prawa, że w punkta Inerogatoriorum umieſcił na Ewa-
zya właſną to co ſprawiedliwym był. Ze nie Sokołowski ale
Paſzkiewicz był w tym winnym! *widzieć w punktach do In-
kwizycyi Nro. 10. i 16.*

Minkiewicz i Hertel ſłuchając Inkwizycyi przewidzieli nie dobrą
dla Paſzkiewicza konſequencyą, przeto te punkta privata
authoritate wykafſowali, a JP. Sokołowski zaſkarżyli ten po-
A ij

stępek, Minkiewicza i Hertela do Magistratu zapożywał, nie-
odstępuiąc wszakże od Inkwizycyi, żeby stronie do szukania
win sprzeciwieństwa nie dał pretextu.

W ciągu zatym Expedyuiącey się Inkwizycyi przypadł Aktorat
w Magistracie, gdzie Sokołowski żądał łączenia z Minkiewi-
czem i Hertelem o wymazanie punktów oskarżonemi, a Ma-
gistrat odmawiając sprawiedliwości nie dał łączenia, lecz szcze-
gulnie na instancją Gminnych wymazanie dwóch punktów w
Inkwizycyi za dobre uznawszy, kontynuacją Inkwizycyi za-
lecił. Nadto gdy od tego widocznego ucisku Sokołowski
appellował, niedopuscił appellacyi, słowa Dekretu w Roku
1788. 7bra. 6, dnia zapadłego. *Takowey appellacyi tan-
quam ab accessoria non perimenti niedopuszczuwszy &c.*

Rozważyć tę decyzją przez szczeploności: List zaręczny Sądu
Królewskiego po doniesionej skardze od Gminu przeciwko So-
kołowskiemu o wdzieranie się do przysięgi o porwanie do
dzwonka na Paszkiewicza, na tę mowę skargę Regestr Ta-
ktowy przeznaczył.

Sokołowski idąc do Sądu, czynił usprawiedliwienie, że Paszkiewicz
przeciwko iemu te kroki popełnił, a Inkwizytorowie pun-
któw takowych w obronie JP. Sokołowskiego podawanych nie
przyjęli, i Sąd Magistratowy dawszy racją, że one do oso-
by uszronney zmierzają, wymazanie szczeplonych punktów
za dobre uznał.

Jak ten postępek zgodzić z sprawiedliwością, gdyby Sokołowskie-
go skarżyć było wolno, a oskarżonemu niepozwolono odwo-
du, zwłaszcza w tej okoliczności gdzie porwanie się do dzwon-
ka na Paszkiewicza było pryncypalną Akcją, w liście zarę-
cznym wypisaną, a porwania się takowego, nie Sokołowski
lecz Paszkiewicz jest winnym.

Jeżeli przez wzgląd niezneydowania się w Procederze Paszkiewicza,
nad przyjęciem tych punktów zażła delikatność Inkwizyto-
row, w Sądzie zupełnym po Inkwizycyi mogło by toż sa-
mo nastąpić, a przynajmniej Sokołowski byłby oczyszczony,
że nie on, lecz Paszkiewicz popełnił te gwałty i wy-
kroczenia.

Zażył ieszcze racyi Sąd Magistratowy, że na mocy Konstytu-
cyi 1726. Roku pod tytułem *Inkwizycye*. Rozpoznanie
punktów Interrogatoriorum do Inkwizytorów należy, i że wy-
mazanie na mocy tegoż Prawa wolnie nastąpiło.

Magistrat albo nieznał Prawa albo źle go zastosował, bo wolność
wymazywania punktów w tej się Konstytucyi nie znajduje,
owsem warunek żeby takowe Inkwizycye podług punktów
expedyowane były.

Słowa Prawa *Urzednicy zaś, takowe Inkwizycye doskonale, za
ustapieniem samych Stron per interrogatoria wcześniej i
doskonale napisane meritum wszystkich punktów żalob ia-
ko się strony zapożywały i czego potrzebują w sobie wy-
rażające expedyować mają.*

Przeci-

Przeciwnie więc idąc temu Prawu Inkwizytorowie i Magistrat w odwołaniu się swoim i w racyach Dekretu swojego dowiedli, że go albo nie znają, albo wezwali na zwiedzenie Publiczności i na ucisk Sokołowskiego.

Sąd zaś Krolewski który postępowania swoje zwykł miarkować Prawem raczy oświecić Magistrat i całą tę Kategoriją z Minkiewiczem, Paszkiewiczami i Sipko iako uczestnikami Interesu, owżem gwałcicielami bezpieczeństwa Publicznego i Gmin do napastney tey Sprawy namawiającemi na nowo odesłać Inkwizycją.

Tym czasem po gwałtownie i nie prawnie co do tego punktu Ex-pedyowaney Inkwizycyi, gdy przyшло do rozprawy w Magistracie, obiekcyą Falszowania i Antydaty Protokołów niemniej przeistaczanie Dekretów nieporządnego zapisywania, oraz gwałtownego do przysięgi w scinieniasia rozwiązując, znalazł winnym JP. Sokołowskiego y odsądzeniem na lat sześć ab activitate ukarał.

Kategorija ta w porządku pisania Dekretu jest 51. ale że dobre Imię każdego Człowieka jest pierwszym punktem, przeto wprowadzając Sprawę po appellacyi w Sądzie Krolewskim, usprawiedliwienie JP. Sokołowskiego od tego punktu zaczynany, wszystkie przez szczególność roztrząsając zarzuty, które do odsądzenia mogły powodować Sąd Magdeburgski.

Gmin zabiegły w swoich oskarżeniach, a przez Paszkiewiczów, Minkiewicza i Sipkę ślepo wiedziony zarzucił najpierw Falszowanie Protokołów i Antedatowanie Dekretów, ciężki ten zarzut sam ieden byłby ważnym na oskarżenie Sokołowskiego, gdyby w nim przez samże Dekret Magistratowy nie okazał się niewinnym, słowa Dekretu: *Ponieważ zfałszowanie Protokołów i Antydaty umawianey Dekretów Inkwizycya zgola nie dowodzi.*

Drugi zarzut jest o niezgodność Dekretu, między Protokołem a Ekstraktem w Sprawie partykularney Adamkowicza z Czechowskim w Roku 1787. 7bra 12. dnia zapadłego niemniej nieporządne utrzymywanie Protokołów, Dekretów pomiędzy pomieszzanymi datami zapisanie, innych niepokojenie, a drugich wydarcie.

Wiedzieć należy, w Magistracie Wileńskim i w Sądzie Potocznym Burmistrzowskim znajdują się Regenci, których jest powinnością porządne utrzymywać Protokoły, i zapisywać Dekreta. Takimi Regentami byli przez czas Burmistrzostwa JP. Sokołowskiego JJ. PP. Jan Janowski Józef Bierniacki, Maciej Danowski i dalsi.

JP. Sokołowski chcąc zupełnie przed Sądem usprawiedliwić się, pozwał takowych Regentów do objaśnienia siebie z takowych w Protokole omyłek, i explikowania się, pozwani excypowali się a foro i odsłuchania a Magistrat skargę JP. Sokołowskiego do Regentów za słołowną, nazwawszy Cywilną, a zatym podług Konstytucyi 1784. Roku z Rejestru Cy-

wilnego do Taktowego łączyć zabronioną, takowy Aktorat odłączył.

1789. *Maia 1. Pozew, a Maia 13. Dekret składają się.*

Obiekcya nieporządnego utrzymywania Protokółow zarzucona Sokołowskiemu przez wyrok Sądu Krolewskiego na rozpoznanie do Rejestru Taktowego jest odesłana; z iakieyże to sprawiedliwości wypadać może, żeky spólnie do Ewazyi w takowym zarzucie pozwani Regenci, od Rejestru Taktowego mieli Prawo Excypowania się, i zkad to przyшло Magistratowi skargę przeciw Regentom nazwać *Sprawą Cywilną*, kiedy Kancellarya podług wszystkich Praw, mianowicie Statutu Litewskiego i Konstytucyi 1764. z Rejestru Taktowego odpowiadać obowiązana.

Nie zgodność zatym Extraktu z Oryginałem pomieszczone w Aktach daty i Dekreta niepokojące, lub wydarte obwiniać powinni Regentow nie Burmistrza, a ktorych gdy Magistrat odłączył sam siebie obwiniać powinien nie Sokołowskiego, że w docieczeniu prawdy za mało miał ostrożności.

Pomieszczone w Dekretach Daty obwiniają po części Dekret Magistratu Wileń: Inkwizycyiny, który nakazując komportacyą Protokółow i Dekretow, ostrzegł aby Sokołowski onych nie oprowiał, słowa Dekretu: *Komportacyą przez Szllgo Sokołowskiego Protokółow każdoletnich Potocznych bez żadnego Ich przeistoczenia Oprawienia i poprawy.*

Omyłki zatym Kancellaryi, kiedy w Ich na Sądzie Magistratowym i Terazniejszy nieprzytomności, przez nikogo usprawiedliwione bydy nie mogą broni się JP. Sokołowski przyśięgą, którą i w Magistracie podawał: że omyłek nie jest Sprawcą, i że do Ich czynienia Regentow niesubordynował.

Trzeci zarzut: że od wpisow brał dochód, wchodzi w racyą odśądzenia Sokołowskiego: zezwyczaju wszystkich Magistratur i z porządku Sprawiedliwości, wypada ta potrzeba, żeby każdy ze skargą przychodzący podług pierwszości wpisu był sądzonym nie zaś ex arbitrio Sędziego.

Statut Litewski kto się pierwszy wpisać pierwszy go sądzić każe, Konstytucya 1766. objaśniając abus Officiorum przeskakiwanie Rejestrow między wykroczenie policzyła, czytać te Prawa.

Coż to za występki można zarzucić Sokołowskiemu, gdy Obywatelow z Rejestrow swoich w Protokule kolejno chciał mieć sądzonych, i gdy ten zwyczaj utrzymuje Magistrat in pleno Jurydykcyi Woytowska i w Sądach Potocznych drugi Burmistrz JP. Paszkiewicz ieden z Oskarżycielow JP. Sokołowskiego.

Ostatni zarzut Sokołowskiemu uczyniony jest gwałtowne iakoby wciśnienie się do przyśięgi: przy wstępie Sprawy powyższa explikacya uwiadomiła Sąd, że JP. Sokołowski iednomyslnie zgodnie i spokojnie obrany Burmistrzem, gdy do wykonania przyśięgi zabierał się Magistrat przez Decyzją Sessyina

zyą Sessyją wstrzymał przyśięgę do poty do poki JP. Sokołowski Sądow swoich do Miasta nie przeniesie.

Okazano to już Sądowi, że wraz na za jutrz nietylko Dom niał u JW. Jeleńskiego za czer: zł: 60. i to się dowodzi nietylko Kontraktem ale też Wizją Woznieńską.

Przyczyna więc która Magistratowi na Sessyi do wstrzymania przyśięgi Sokołowskiemu służyła zupełnie ustała, a JP. Sokołowski już bez żadney obiecy mógł wykonać przyśięgę, iakoż oną i wykonał, w tym chyba tylko zaszła niepokojność, że JP. Leonard Paszkiewicz Xięgę Praw Magdeburckich podał, i Dzwonek iako Prezydującemu z Rąk wyrwał, tymże Dzwonkiem, a Minkiewicz Xięgą w łeb uderzyć determinowali się.

Akcyja ta ze strony Paszkiewiczow i Minkiewicza niespokojna i gorsząca Powłzechność należało, ażeby przez Magistrat była rozśadzoną, ale los tak zdarzył i nieuważny Magistratu wyrok tak zkonkludował, że Paszkiewiczowie, Minkiewicz i Sipko, którzy podmawiali Gminnych, do Procederu z Sokołowskim, i którzy cale do tey Sprawy stroną bydź powinni zostali Sędziami.

We wszystkich Narodach, które pod Prawem żyją niemasz tak grubych Praw, któreby uczestnikowi na Sądzie zasiadać dozwalały.

Znając to JP. Sokołowski, a idąc drogą Prawa Konstytucyi 1557. 1726. 1764. niemniej Ar. Magdeburckich na karcie 44. podał obmowę przeciwko JJ. PP. Paszkiewiczowi Minkiewiczowi i Sipkowi Radcom, ieszcze przed Dekretem Inkwizycyonis w Ru 1788. Apr: 19. nieprzyiół Magistrat tey obmowy ani do Sądu, ani do Akt i żadney nie dał Rezolucyi, a JP. Sokołowski mając już wyniesiony po też same Osoby Pozew, gdy w Dni 4. po nieprzyiętej obmowie podał do łączenia, Magistrat ieszcze większą rządząc się arbitralnością nietylko łączenia, lecz nawet wołania Aktoratu odmowił, JP. Sokołowski od takich uciążliwości założył appellacyą podobnie, ani przyiętą, ani Rezolwowaną, lecz tylko z łaski Pifarza do Akt wprowadzoną.

1788. Apr: 19. Dnia Głos Palestranta przy podaiącey się obmowie w Grodzie Wileń: oblatowany, a Apr: 23. appellacya Extraktem z Xiąg Magistratowych wyięta.

Wiadomo jest Sądowi, że Magistrat tyle używwszy arbitralności złożony był z samych Uczestnikow akcyi, owżem z samych Motorow, i iakożkolwiek komplet Sądu tego był nieprawny, iednak należało aby chcąc obwiniać Sokołowskiego wszystkie kroki przeciwko niemu nayzgodniey z Prawem były czynione.

Stało się inaczej i lubo Dekret Magistratowy świadczy się Inkwizycyą iakoby ona gwałtowne ciśnienie się do przyśięgi Sokołowskiego wyznała, iednak to jest naywidocznieyfzym, że w tym punkcie albo Inkwizacyi expedyowaney nie było,

albo podstępnie wyznanie to Inkwizytorowie do Inkwizycyi umieścili.

Wiadomo Sądowi że Sokołowski podawał punkta do Inkwizycyi między ktoremi dwa umieszczone były w tym sposobie, że JP. Sokołowski spokojnie do Juramentu przystępował i ony wykonał, że w tymże czasie Pafzkiewicz uczynił mu gwałt, i złamał bezpieczeństwo Publiczne, oraz dopełnił akcyą w Izbie Sądowej tak dobrze iak kryminalną.

Punkta te przez Sokołowskiego do Inkwizycyi podane były na odwod skardze Gminowej w Liście Zaręcznym wyrażoney ale gdy Inkwizytorowie punkta te wymazali i Dekret Magistratowy, to wymazanie utwierdził za dobre, iako złożone punkta do Inkwizycyi przez Inkwizytorów Konnotowane, i Dekret Magistratu poświadczają, wypada więc że w tym punkcie nieśluchano Inkwizycyi, lecz szczegulnie sądzono z wiadomości tey, którą mieli JJ. PP. Pafzkiewiczowie, Minkiewicz i Sipko będąc sami Autorami Sprawy, iuż to przez podnawiania Gminowych chodząc po Domach, iako to Minkiewicz i Sipko, iuż to przez akcyą personalną na Ratuszu, iako Pafzkiewiczowie i Minkiewicz.

Tym sposobem odbiwszy wszystkie przyczyny, do ktorych się ślepo przywiązał Magistrat w swoim Dekrecie, przystąpmy do poznania sprawiedliwości, czy Magistrat, pisząc Dekret Sokołowskiego radził się Prawa, czy też własney przeciwko Jemu nienawiści?

Gdyby to było co jest i co się przez wszystkie dowody wyprzecza, że JP. Sokołowski w przystąpieniu do Juramentu popełnił gwałt na Sądzie, i gdyby to iego mniemane wykroczenie tak było rzetelne iak jest przez Pafzkiewiczów wymyślone, a przez ślepy Gmin popierane, radzmy się Prawa co za takie wykroczenie wypada.

W prawdzie Magistrat pisząc Dekret na odjęcie honoru Sokołowskiemu, nie wezwał żadnego Prawa, podług ktorego mogłby sprawiedliwie suspendować ab activitate, musi więc Sokołowski szukać sam przeciwko sobie Prawa i znajduie w Statucie Ar: 62. i 63. z Roz: 4. ktore w przypadku uczynionego, bądź przez Sędziego, bądź przez stronę na Sądzie gwałtu sześćo Niedzielami szczegulnie Wieży Cywilney karać każe, nie zaś odsądzeniem ab activitate iak postąpił Magistrat.

Czytać te Prawa, a razem rozwiązuie się to pytanie w gorze uczynione, że Magistrat sądził Sokołowskiego nie wedle Prawa, lecz wedle partykularney kilku osob przeciwko iemu nienawiści.

Rozumiem, że Sąd Asesorski z roztrząśnienia tego nie zechce naśladować Magistratu, a kiedy akcyą popełnionego na Ratuszu gwałtu zajmuie Pafzkiewiczów Minkiewicza y Sipkę, a akcyą takowa w tym punkcie potrzebuie Inkwizycyi, Sąd za tym Królewski po uchyleniu Dekretu Magistratu, i po przywroceniu ad activitatem JP. Sokołowskiego raczy odesłać na

nowo

nowo Inkwizycją ze Stanu Rycerskiego w skardze popełnionego gwałtu między Sokołowskim a Pałzkiewiczami Minkiewiczem Sipką i dalszemi osobami ex re iedności i uczeſt-
nictwa.

Zakłóciwszy ſpokojność Sokołowskiego i zykawszy doczeſne od Urzędu uchylenie do rozprawy przez liſt zaręczny Sądu Aſſeſorskiego wydany było inteſſreſem Magiſtratowych po wy-
żey wyrażonych iak naywięcej pretenſyi do JP. Sokołow-
skiego zgromadzić, zbierali zatym żywe i umarłe pretenſye
namawiali Mieſzczan i Szlachte, i do tego nakoniec przy-
ſzło, że iedni Sokołowskiemu wydali Kwitacye, drudzy Pro-
cederu imieniem ſwoim, a po mimo ſiebie rozpoczętego zrze-
kli ſię, a wſzyſcy za krzywe pretenſye ſwoie Wieżę pokara-
ni zoſtali, i nakoniec to ſię odkryło, że Pałzkiewiczowie
Minkiewicz i Sipko podmawiając do Procederu Gminnych
gdy w odſądzeniu Sokołowskiego partykularney ſwoiey do-
godzili ambicyi, Gminnych z protekcyi wypuſciwszy ie-
ſzcze onych ukarali.

Z pomiędzy zgromadzonych Pretenſyi ieſt pierwſza Jana Wy-
ſockiego zabawy Krupiarſkiey ten zaſkarżył JP. Sokołow-
skiego opobiecie ſiebie przed dzieſięcio i więcej lat.

Kto to ieſt Wyſocki i kogo za instrument przeciwko Sokołow-
skiemu wybrali Pałzkiewiczowie, Sąd weźmie wiadomość z
Manifestu w Roku 1787. Mieſiaca ſbra dnia 24. zanieſin-
nego, w którym Manieſcie cały Cech Krupiarſki ſkarży go,
o wieloliczne wyſtepk i pieniaćwo przyyomina mu zapadłe
Dekreta, a w nich przepiſane kary Cieleſne, zniſzczenie ſkryn-
ki Cechowey i dalsze wyſtepk.

Gdyby na odbicie zarzutu Wyſockiego nie więcej iak ten Mani-
feſt położyć tedyſię dowodzi, że człowiek złego życia wpomoc
Pałzkiewiczom przybrany potwarze na Sokołowskiego zmyſła.

Ale gdybyśmy nieodpowiadali na zarzuty cudzemi Maniſtami,
Sokołowski tłumaczy ſię w Sprawie tym ſpoſobem: Jan Wy-
ſocki zawſze złego życia, i w nałogu pijańſtwa ſtateczny
naſzedł na Dom Sokołowskiego ieſzcze na ow czas Radcy,
gdzie gdy nieprzyſtoynie różne zdrożności wymyſłał, za-
ſłużył na wyproſzenie ſiebie z domu ſpoſobem ſwemu ſta-
nowi i nałogom przyzwoitym.

Magiſtrat uchylił te Wyſockiego pretenſyę, i ukarał Gminnych
Wieżę ſprawiedliwie, lecz w uchyleniu zażył racyi, że Gmin-
akcyę Wyſockiego z Sokołowskim wprowadził za czaſu iego
Radzićwa ſtałą, a Dekret Aſſeſorski uſprawiedliwić ſię Soko-
łowskiemu tylko nakazeł, że wſzyſtkich poſtepkow pod cza-
ſem Burmiſtrzowſtwa.

Kategoria Druga.

Silweſter Zdankiewicz Miecznik, przy Manieſcie w Roku 1786.
Apil; 11. w Grodzie Wileń: zanieſionym, oſkarżył Sokołow-

skiego o wzięcie siebie do Turmy pobicie i z wexowanie. Każda skarga uczynkowa niemoże się opierać na Manifestcie, lecz podług prawideł Prawa kończy się na Inkwizycyi, nie miał iey za sobą nanieście Miecznik, ale przyładz napierał się, Magistrat przy Inkwizycyi i niewinności dał Jurament Sokołowskiemu, a Miecznika Wieżę ukarał, czytać Dekret: *Gdy iednak expedyowana w tey mierze Inkwizycya takowey skargi zgoła nie wspiera.*

Kategoria Trzecia.

W Cechu Tkackim ustawa iest Przywilejami ztwierdzona, ażeby żaden Maister więcej Warsztatow nad cztery mieć nieważyl się, Magistrat Wileń: w roku ieszcze 1770. ustawę tę nadworezył pozwalając Jarmołowiczowey więcej nad tę ustawę Warsztatow.

Sprawa ta Jarmołowiczowey przed dwudziesto laty była, i zwaloru swiego i przez dawnosć z pamięci ludzkiej wypadła, a w czasie terażniejszy, gdy Ogonowicz Tkacz więcej Warsztatow nad ustawę Przywilejami stwierdzoną mieć poważyl się, od Cechu został zapozwany na Sądy Pottoczne.

JP. Sokołowski, gdy Ogonowicz Dekretu Magistratowego nie składał, a w pamięci wżyskich wiadomosć tego Dekretu zaginęła, widział się bliżej zastosować do Przywileiów, i piąty Warsztat Ogonowiczowi skasłował.

Od daty Dekretu, to iest: od roku 1782. Marca 19. po kilkoletnim Kontentowaniu się Dekretem, gdy Ogonowicz w prowadził sprawę do Magistratu, Magistrat skasłowałszy Dekret Pottoczny przywrocił mu piąty Warsztat, a razem wydatkowanych w Sądzie Pottocznym expensow Ogonowicza Zł: 20. a Golsztenowi takż Tkaczow Zł: 36. præwio onych Juramento powrocić przez Sokołowskiego nakazał.

Uwaga nadto Decyzya, Dekret ów zapadł w Sądzie Pottocznym z Instancyi Cechu Tkackiego z Ogonowiczem Tkaczem nie appellowany, Ogonowicz do podniesienia tego Dekretu Pozywa do Magistratu nie Cech Tkacki, z którym przed Burmistrzem miał sprawę ale samego Burmistrza, i Magistrat przy takim Aktoracie Dekret ustronny, a ieszcze nie appellowany podnosi.

Powtore gdyby podniesienie Dekretu Burmistrzowskiego stało się nayprawniey, Sędzia nie był obowiązany zwracać wydatkow w Sądzie, swym wyłożonych, które są skutkiem uporu własnego.

Kategoria Czwarta.

Puszkarze i Szłofarze mając pomiędzy sobą sprawę zażarżają JP. Sokołowskiego, że ich do Procederu podniecał wymagał akomoda-

komodacyi &c: Skargę swoją popierali przez Inkwizycyą, i złożywszy Regeſtr expensu zabierali się do Juramentu. Rozmiewlki Czeladnik Puſzkarski z Soſnowſkim i całym Cechem Stolarſkim mieli Sprawę w Sądzie Pottocznyim i ſkaczyli na Dekrecie oczewiſtym nie appellowanym w roku 1784. 9bra 5. dnia.

Regeſtr ich pretenſyi zajmuie wydatki na Paleſtrę i na inną uſtroną iakaś ſprawę przed ſądem Lachowicza Burmiſtrza wyłożony, Magiſtrat wedle Regeſtru i podług Inkwizycyi roztrząſnąwszy, ſkargę tę znalazł zmyſloną, a JP. Sokołowski bliſzym do odpryſiężenia ſię uznawſzy, Soſnowſkiego i Fiederowicza Słoſarzow Wieżę ukarał.

Kategoria Ptata,

Smalikowſki i ſtaſi Cechu Krawiepskiego mieli ſprawę z Woysńiewiczem i Czerwińskim, takż Krawcami, i zakończył na Dekrecie oczewiſtym nie appellowanym.

W ſześć Mieſięcy potym Dekrecie Woysńiewicz i Czerwieński uczynili w ſądzie Radzieckim Maniſeſt o nieprzyjęciu appellacyi, niepodawali takowey appellacyi do Dekretu, i gdyby ią za podaniem mieli odmowioną, czemuż inſtanti niema Maniſeſtu, a nawet ieſzcze i Pozwu, i czemu nakoniec po Maniſeſcie lat ośm milczano, aż poki Paſzkiewiczowie, Minkiewicz i Sipko chodząc po Domach nie zaczęli zgromadzać przeciwko Sokołowskiemu obiekcji.

W ten czas dopiero Woysńiewicz i Czerwiński będąc konſidentami Minkiewicza w tej ſprawie Inkwizytora i Sędziego zarzucili Sokołowskiemu nietylko iuż nie dopuſzczenie appellacyi, lecz nadto ante datowania i podkrobania, lezz gdy tego uſprawiedliwić nie potrafili bliſzſość Juramentu uznana Sokołowskiemu, a potwarni oſkardze ukarani. Słowa Dekretu: *Ponieważ Dekret iżby miał być ante Datowany przez ſciſte takowey obiekcji doſtrzymanie, ani zmianą atramentu, ani przeiſtroczeniem liczby, liter, ani wyſkrobaniami onych: a co więkſza dowodem Inkwizycyi wyprobowanym niezostało.*

Kiedy Sąd widzi tak ſciſte dociekanie ſkargi, a po nayſciſleyſzym examinie oney zawadność i nadto ieſzcze Juramentową Ewazyą Sokołowskiego trzeba ſię zadziwić nad lekkim ukaraniem Potwarcow, bo chociaż Kryminalnie zaſkarżyli Sokołowskiego, i nie dowiedli, przecież ſkarano ich tylko na dwie Niedziel Wieży Cywilney.

Widząc że Minkiewicz tych dwóch ſwoich konſitentow i namowił do Procederu, i razem był ich w ſądzie protektorem, łatwo zgadnąć zkad ſaſkawa wypadła ta kara, ale ſąd Królewſki raczy poprawić według Statutu Ltewſkiego albo też Pænam Talionis Wieżę iu fundo odmieniając na Rozgi.

Kategoria Szosta.

Przed kilka laty Święcicki pod Miastem mieszkając z Puszczy Mieyskiej prowadził incognito Handel drwami do Miasta Wilna, postrzeżony w tym przypadku, a Sokołowski z urzędu swego Parobka jego wziąć do turmy, konie i sianę zatrzymać, a stos drew u Solennika Mieszczanina złożony jako z Puszczy Mieyskiej incognito wywiezionych na pożytek Ratusza zabierać dysponował.

Przekonany o tym Święcicki postępkowi takowemu przeciwko sobie Manifestem nie zażkarzył, oddalił się z Miasta, i jak flyhać, został Żołnierzem.

W terażniejszy Sprawie kiedy zbierać prerensyi przeciwko Sokołowskiemu było interesem Paszkiewiczów, uformowano Proces imieniem Święcickiego nie tylko o ten zabor, lecz nadto o dezolacyą iakoby Puszczy Mieyskiej,

Nicht nie jest lepszym stróżem Funduszów Mieyskich iak Magistrat i Instygator Mieyski, nikt przecież z tych osob niewiedział dezolacyi Puszczy Mieyskiej, tylko Święcicki człowiek obcy i w Mieście nie mieszkający, rodzaj zatym skargi, że jest ad Casum przysposobiony, pokazuje to widocznie z Delatora, a Jp. Sokołowski usprawiedliwiwszy się przez Przysięgę iako Puszczy Mieyskiej niedezolował, został uwolnionym.

Kategoria Siódma.

Kochdanowa z Corko i Opiekunami, miała sprawę z Protoryuszem swoim dłużnikiem, i w niej otrzymała dwa Dekreta, ieden w roku 1784. 7bra 15. Drugi w roku 1785. Mar. 1.

W terażniejszym Procederze zażkarża Sokołowskiego, że pierwszego Dekretu w roku 1784. niezna yduie, iakoby z Akt przez Burmistrza wydartego.

Naypierw Obiekcya nieporządnego Protokołów utrzymywania należała do Regentów, i w tym punkcie sprawiedliwą miał prozbę Sokołowski łączenia Aktoratu z Regentami, iednak po mimo to odesłanie skargi do Regentów zapytać należy Kochdanowej czy te pretenzsy z niemożności pozyskania długu swego na Protoryusza, a zatym skoneczney potrzeby wprowadza, czy też z uienawisći favore Paszkiewiczów.

Kochdanowa w roku 1784. zyskała Dekret solutionis, w roku 1785. otrzymała powtorny Dekret satisfactionis, i należytość swą, nie iuż za pierwszym Dekretem, lecz za skryptem, który ma usiebie, i za powtornym Dekretem zyskiwać powinna, i iuż wrzeczy famey odebrała, coż tu za potrzeba pierwszego Dekretu i kto tn niewidzi, że pod imieniem Kochdanowej pokazują się intrzygi Paszkiewiczów.

Dekret

Dekret oczyścił z tey obiekcyi Sokołowskiego, lecz tylko Wię-
żą po fześć Niedziel ukarał, który w punkcie tak małej ka-
ry poprawić należy, na dowod zaś niewinności Sokołowskie-
go, słowa Dekretu: *Jakowey obiekcyi wydarcia takowego*
Dekretu, powieważ Inkwizycya nieprzeświadcza.

Kategoria Osma.

Ustawy Cechu Zarebackiego chcą mieć ażeby żaden za Miasto dla
zakupienia bydła, a tym samym dla uprzedzenia ieden drugie-
go niewyieżdżał, Slepikowski, Gaydamowicz, i inni postrze-
żeni w tym wykroczeniu zostali zapozwani ad Instantiam
Instigatoris, a z Delacyi Sienkiewicza.

Stosownie do ustaw tego Cechu wypadł Dekret uznający bydło
przez Slepikowskiego zakupione na zysk Cechu a Slepikow-
skiego odsłaniający od starzeństwa.

Złożona od tego Dekretu appellacya została stronom dopu-
szczona do Asfessyi, a bydło po Urzędowym otaxowaniu sprze-
dane i pieniądze ulokowane na Urzędzie, potym Dekrecie
strony w procederze będące zgodnie między sobą umiarko-
wawszy się, pieniądze lokowane od JP. Sokołowskiego ode-
brały i trzema Dokumentami iednym Januar: 19. drugim
Februar: 13. trzecim Februar: 23. 1786. Ru Sokołowskiego
oraz pomiędzy sobą z kwitowawszy się zupełnie umorzyli
Sprawę.

Po mimo czego kiedy z namowy Paszkiewiczow podobało wznie-
cić tę umorzoną sprawę Magistrat kwitacye od nich wyda-
ne znalazł prawnymi i one utwierdziwszy pretenfye Zare-
baczow skasłował, ale za wexę nieukarał, i nadto Slepikow-
skiego od starzeństwa odsładzonego po założoney do Asfessio-
ryi appellacyi niegdzie indziej tylko w tym Sądzie szukać
dla siebie dobrodzieystwa obowiązane, privata autoritate
ad activitatem powrocił i w tym Dekret Magistratowy po-
winien być podniesiony.

Kategoria Dziewiąta.

Dekret Asfessorski w Ru 1720. Februar: 26. dnia niemniej drugi
w Ru 1722. Xbra 3. dnia zapadłe niemniej Dokument ugo-
dliwy w Roku 1783. Augusta 21. dnia w Aktach Mieyskich
przyznany między Garbarzami z Zarebaczami nastąpione po-
zwalaia Zarebaczow sprzedaży skur na stronę po mimo Ce-
chu Garbarskiego.

Zyd ustronny nazwiskiem Berkowicz przybywszy do Wilna gdy
skury skupować u Zarebaczow Wileń: poczoł, Cech Garbar-
ski Zyda zgrabiwszy chciał mieć sprawę przed Sokołowskim,
ale Sokołowski słabością zdrowia czy też innemi sprawami
wymowiwszy się Garbarzow na rozśadzenie do drugiego Bur-
mistrza odesłał.

W którym Sądzie gdy Garbarze przegrali straty swoiey 184. Złote założyli pretenfją do Sokołowskiego, którą Magistrat uznał za prawną i do powrócenia Sokołowskiego pod pretekstem, że Garbarzom źle radził obowiązał.

Racya ta Dekretu odbiła się, nayprzód: że Sokołowski nieradził, powtore że za radę nicht nie odpowiada, nakoniec że tey sprawy nie sądził, a zatym cały Dekret w tym punkcie ma być podniesiony, i Garbarze ukarani.

Kategoria Dziesiąta.

Silicz mając nieiałość przed kilka laty sprawę był obowiązany do komportowania płaszczu na Urząd który tamże czasu sprawy zginał, a Silicz albo o małej cenie swego płaszczu, albo też o sposobie zaginięcia przekonany, nigdy oto do Sokołowskiego nie stosował pretenfji, w tym czasie kiedy Gminiego Imienia pożyczając pretenfją oto stosując Sokołowski puszczając go do przysięgi na cenie płaszczu zapłacić mu oświadczył.

Dekret stanął podług życzeń stron obydwóch, a Silicz od tego Dekretu appellując dowodzi, że albo przysięga niemoże albo złośliwie proceduje, podług Prawa zaś upadł na pretenfji, i już ta Kategoria uchylona być powinna.

Kategoria Jedynasta.

Cech Tkacki przez Regestra złożone ieden w Ru 1779. drugi w Ru 1780. sporządzone oskarża Sokołowskiego o wymożenie Złt: 60. we dwóch leciech i oddzielnie Złt: 25.

Regestr iednego Roku Prowentow Ratuszowych przecież okazał, że 30. Złt: weszły do skrzynki, reszta zaś nakazana do zwrotu prawnio juramento Tkaczow.

Kiedy część tych pieniędzy weszła do skrzynki i kiedy ich reszta do tego funduszu należeć powinna, sprawa ta zatym nie była między Gminem i Sokołowskim, lecz całe oddzielna, czemuż nie bliży Magistratowi uczynić rachunek ogulny z Sokołowskim podług ktorego należy mu 13,000.

Kategoria Dwunasta.

Krawcy mianowicie Woysniowicz Konfindent Minkiewiczza założyli pretenfją o wymożenie akkomodacyi Złt: 60. Inkwizycya i żadne dowody tey skargi niepoświadczyły, a Dekret uwalniając Sokołowskiego ukarał Krawcow więżą.

Kategoria Trzynasta.

Szafarze Gminowi zażkarżyli Sokołowskiego o wymaganie akkomodacyi bez wyrażenia czasu i wielości. *W Kategorji 14tej*

14stej Stal i Zychman Bendnarze obranie siebie kilkokrotne do turmy, a Sienkiewiczowa w Kategorji 14stej o wywołanie akkomodacyi, Sidorowicz w Kategorji 17stej o wzięcie dwóch Złotych. Zakarżyli Sokołowskiego, wzyftkie te pretenfye ani Inkwizycya, ani żadne dowody nieusprawiedliwiły, a Sidorowicz będąc pod wartą, że Żołnierzowi 2. Złt: ofiarował, dowiedziono przed Sądem. Sąd karząc Gminnych za wexę Sidorowicza opuścił, któremu za taką beczelną potwarz koniecznie cielesna kara przynależy.

Kategoria Piętnasta.

Wprowadzona iest pod Imieniem Poźniaka Zarebacza o wymagane o niego akkomodacie długim na wexę Sokołowskiego rozciągnięciem skończyła się przecież natym, że Poźniak w Roku 1788. qbra 17. dnia żadney pretenfji nie mieć do Sokołowskiego przez Dokument oświadczył się. Jednak Oskarżyciele fałszywi nie ukarani. W czym Dekret poprawić należy —

Kategoria Ośmnasta.

Maryanna Niszczyńska mając dług u Stefana Hauryłowicza pozywała do Sądu, z którego wypadło dla okoliczności między stronami wiadomey lokować na Urzędzie Złt: 52.

Wkrotce Niszczyńska odebrawszy z lokacyi bez zakwitowania umarła, a złośliwy Hauryłowicz pierwey z Dekretu nie kontent, wydał świadectwo Kaczarzewskiej krewney Niszczyńskiej iakoby zlokowane Złt: 52. dotąd u JP. Sokołowskiego pozostały.

Sokołowski przy oddawaniu pieniędzy Niszczyńskiej miał świadkiem Studzińskiego, od którego wziętym świadectwem, gdy się bronił w Magistracie i Jurament na pewności oddania ofiarował; Sąd przez racya, że Juramentu nie ofiarowano Studzińskiemu, który nie był w procederze a zatym przysięgać niemógł, uchylił usprawiedliwienie Sokołowskiego, i małoletnią Kaczarzewską Aktorką summy iakby ielższe w lokacyi będącey uczyniwszy, przysięgę ustronney osobie, bo Hauryłowiczowi in competentem nakazał, który punkt poprawić należy nakazując bliżzość ewazyi Sokołowskiemu.

Kategoria Dziewiętnasta.

Oskarżony Sokołowski o wzięcie trzech błamow futra białego u Radziwona Mołkale zofstającego w handlu Kulika Kupca. — Zdziwił się Kulik, że iego Imieniem zrobiony Procefs, i zaraz na Ratulz przybywszy pretenfji i sprawy zrzekł się.

1788. 9bra 24. *Manifest Kulika* czytać, a razem brać przekonanie o nikczemnych postępach Gminu, iakim to zbiorom pretenfji uciśnić Sokołowskiego przed się wzięli.—

W Kategorji Dwudziestej.

Stolarze zaskarżają Sokołowskiego o zhańbienie swoich Przywileiów przez sposób pisanja Dekretów Potocznych, ani Expe-dyowana Inkwizycya, ani złożone Dekreta, ani żadne dowody niewyprowały rzetelności tego zarzutu, a Magistrat uchylnić tę Kategorję, że Stolarzów nie ukarał należy poprawić w tym punkcie Dekret.

Kategorja Dwudziesta Pierwsza.

Szmygielski Zarebacz będąc dłużnym Wielm: Goyżewskiego gdy do Sądów Potocznych zapozwany został na satysfakcyę tego długu Rubli 4. płotna łokci 16. i worek orzechów na Urzędzie lokował, która lokacya na satysfakcyę długu oddana została.

1787. *Maia 9. Dekret Potoczny, a tegoż Roku 15. 7bra lokacya Urzędowa przekonywają o tej prawdzie.*

Po mimo te folenności które zaślaniają Sokołowskiego Szmygielski poważyl się oskarżyć o zabranie sobie gwałtownie wyżej wyrażonych rzeczy.

Za złożeniem Dekretu i lokacyi Magistrat przekonawszy się o niewinności Sokołowskiego lubo pretenfją uchylil, iednak gdy winami Szmygielskiego nie ukarał załuguie tym samym na poprawienie.

W Kategorji Dwudziestej drugiej.

Puzycka o Złłch 5. a Hołownia o więzienie zaskarżywszy odsą-dzenia ab activitate Sokołowskiego wnosili konkluzją.

Pretenfya Ich iako na słowney opierała się illacyi tak Dekretem uchyloną została, ale Sąd Krolewski i Powszechność niech się zastanawia, iakich sposobów na uciśnienie niewinnego Sokołowskiego wynaydywali Gminni, a Paszkiewiczowie, Min-kiewiczowie i Sipko onych podmawiając Sędziami byli sprawy.

Kategorja Dwudziesta trzecia.

Obeymuie pretenfją o Złłch 370. w Imieniu Franciszka Zindzi-na przez Gminnych poszukiwaną o ktorey dowiedziawszy się Zendzin że bez iego wiadomości w Jego Imieniu Proce-der uformowany onego uroczyście zrzekł się i na to Doku-ment w Roku 1786. 9bra 22. dnia wydał Sokołowskiemu.—

W Rok potym przelał też samą pretenfją Gminnym, ale z pierwszości Dokumentu, gdy Sokołowskiemu wydany, niemoc wydawania dzugiego pośledniey dowodzi, i gdy Sokołowski bierze przysięgę, iako do wydania pierwszego Dokumentu Zendzina nienamawiał. Kategoria tu skończyła się na ukaranin Gminu, ktore i z tego Sądu ominąć onych niepowinno.

Kategoria Dwudziesta czwarta.

Zbierając przeciwko Sokołowskiemu pretenfje, przyszło nakoniec Gminowi Wileń: zmyślić Kategorią Imieniem Kochdana nie będącego w Kraiu i bez Plenipotencyi od niego, niemniej Zyda Borucha.

Kochdan przybywszy do Wilna zawinił Boruchowi za co mocą Dekretu Potocznego trzy konie z wozem na satysfakcyą zostały przeznaczone, w Ru 1784. nieukontentowany z Dekretem, appellował do Affesoryi a niżeli przyszło do sprawy w Ru 1785. Apr. 18. dnia z Processu zkwitował. *Widzieć Kwit.*

Po mimo to, że Gmin do popierania tey sprawy wymieniu Kochdana nie miał Plenipotencyi, i pomimo że Process ten cztermo laty jest pierwey przez Kwit umorzony Gminni uważyli się tę pretenfją w prowadzić do sądu, za co też słusznie ukarani Wieża.

Kategoria Dwudziesta Piąta

Za Dekretem Affesorskim kiedy z Regestru Taktowego ostrzeżona rozprawu, Gmin chcąc zgromadzić iak naywięcey pretenfiorow podmowił Szlachcica JP. Janczewskiego o łączenie się przeciwko JP. Sokołowskiemu.

Sąd przy wstępie sprawy, takowy Aktoat na dniu 30. Apr. odłączył, a Gmin uparty nieśluchając Dekretu imieniem Janczewskiego Kategorią iego ad principale umieścił, przez co ściągając ukaranie siebie i swoy upor obwiniać powinien.

Kategoria Dwudziesta Szosta

Obeymuie pretenfja Gaydymowlcza do Gudzińskich należąca, a do JP. Sokołowskiego nienależnie zaślubioną, Gudzińscy Matka i Syn kunsztu Zarebackiego pozostali w stanie sierocim oтворzyli Jatkę, i rozpoczęli handel.

Ustawy tego Cechu i prawa iemu służące chcą mieć ażeby Wdowa po śmierci Męża Towarzystwem zdolnym do prowadzenia handlu od starszego Cechowego była opatrzoną, też ustawy chcą mieć ażeby Syn Maystra pozostali, nie więcej nad jeden rok terminował.

Gudziński po skączonym roku u Gaydymowicza, gdy powrócił do Matki, Jatkę otworzył, Gaydymowicz najpierw wiołencyą uczynił Gudzińskim nachodząc Jatkę.

Gudzińscy przymuszani bronić swego bezpieczeństwa pozwali do Sądu Pottocz: gdzie bezpieczeństwem zdrowia i Posłeszy obwarowano.

Na drugim nerminie Gaydamowicz unikając sądu podał przeciwko Sokołowskiemu obmowę z rady Pałzkiewicza, że sądy za Miałem bydź niepowinne.

Przyczyna ta gdyby miała być ważną, zacoż Magistrat tyłu innych sądu Pottocz: Dekretów skaffować nie może, iako się w tej rozprawie pokazuje.

Obmowa zatym iako niewspartą na Prawie została odrzucona, a uparty Gaydamowicz wzdać się dopuścił, tym czasem pozwał przed sąd Pałzkiewicza drugiego Burmistrza Gudzińskich, iakoby o nie wyterminowanie lat Chłopców.

Pałzkiewicz odwracając przekonanie od ustaw Cechu Zarebackiego Gudzińskiemu koniecznie u Gaydymowicza terminować nakazał. Pierwsza nieprzyzwoitość tego Dekretu uważa się ztąd, że człowiekowi wolnemu i mającemu sposób założenia własnego handlu służyć koniecznie Pałzkiewicz nakazał.

Druga okoliczność, że Gaydamowicz napędza w kalkulacyą Gudzińskiego i do odjęcia własnej iemu i Matce jego Jatki sposobu się iakoż w Magistracie uformował pretensyą o pewną sumę do rąk iemu powierzona.

Dekret Assesorński w Ru 1777. Januar. 5. dnia zapadły, opisując Artykuły Cechu Zarebackiego: Puncto 7mo. te ma słowa: *Ażeby Magistrowie tymże Chłopcom w Kunście Rzeźniczym będącym, pieniędzy dla zakupowania Bydła na handel roczny zabiegając własnemu uszkodzeniu nie dawali.*

Stosownie do tego Dekretu Assesorńskiego mając się Magistrat Wileński uchylił Gaydymowicza pretensyą, od czego Gaydymowicz nie appellował, a zatym po utwierdzeniu w tym punkcie Dekretu druga Kategoria tegoż Dekretu nakazująca terminowanie Gudzińskiemu ma być uchylone.

Kategoria dwudziesta siódma.

Stosując pretensyą w imieniu Bartłomieja Jankiewicza oczym dowiedziawszy się Aktor sprawy przez Dokument w coku 1789. Januarii 13. wyznał, że żadnej pretensyi niema, i że o takim Procederze cale niewie.

Przeciwko temu z rzeczemu Dokumentowi Jankiewicza, przynieśli Gminowi świadectwo Konfidentów Pałzkiewicza, to jest od JJ. PP. Dragata i Witkiewicza.

Magistrat spodziewając się, że Jankiewicz Gancarz lepley wie o swoich intersach, niż Dragat i Witkiewicz, świadectwo tych
Sza-

Szlachty iako ustronne skasłowawszy uchylił razem preten-
sya Gminu.

Kategoria dwudziesta osma

Neyman i Bokier w roku 1782. Maia 28. w sprawie uczynkowej
zgodzili się na forum Sądu Potocznego mieli sprawę i
kontentowali się Dekretem.

Oba Aktorowie iako obcy dawno już nie są w Wilnie, a Gmin w
lat siedm znalazłszy po między niemi sprawę bez appellacyi roz-
sądzoną. zazdrości im pokoiu, i oskarża Sokołowskiego o
nie przyzwoite przyjęcie sprawy do sądu swojego.
Jeżeli Magistrat ukarał takową pretenśią uczynił podług prawa.

Kategoria 29

Po między zbiorem pretenśi do Sokołowskiego gromadzonych,
wprowadzona jest pretenśia imieniem JP. Szalkiewicza Szla-
chcica że Regestr Taktowy na rozprawę Gminu z Sokołow-
skim dany jest przez Dekret Asiesorski, Magistrat przeto u-
chyliwszy pretenśią JP. Szalkiewicza, dał dowód exekucyi w
inney od siebie Dekretem Asiesorskim, a Gmin od tego pun-
ktu appellując dowodzi swojego we wszystkim uporu,

Kategoria 30.

Umieszcza pretenśią w imieniu Marcina Balczewskiego o sześć Ru-
bli pierwsza iakoby wakkomodacyi, a drugie zawarowanie
loci standi osiarowane, niemniej o 6. Zł: danych Żołnie-
rzowi.

Pretenśia ta Balczewskiego bez iego wiadomości włożona do Pro-
duktu Gminu obudziła iego troskliwość, tak dalece że sam
do Sokołowskiego przyszedłszy oney zrzekał się przy będących
na ten czas JJ. PP. Zaborowskim i Woydzbanie, *których skła-
dają się świadectwa.*

Posledniey ustraszony od Paszkiewicza przelał dochodzenie swo-
iey pretenśi Gminowi Dokumentem przyznanym.

A czasu sprawy gdy sama pretenśia bez wiadomości czasu, i bez
żadney pewności być się okazała, Magistrat obowiązał Bal-
czewskiego do przysięgi.

W rzeczach tak małych, bo o 6. Rubli a cale wątpliwych i cza-
sem samymi od pamięci oddalonych niebezpieczny jest na-
rzut przysięgi człowiekowi prostemu i intrygą Paszkiewiczow
wiedzionemu, a do tego niemasz na to prawa, żeby słowne re-
lacje ani Inkwizycyą, ani żadnemi Dowodami nie wsparte,
można zaprzysięgą otrzymywać. Bliżey sprawiedliwości do-
godzi sąd Asiesorski, kiedy cały punkt zupełnie skasuje.

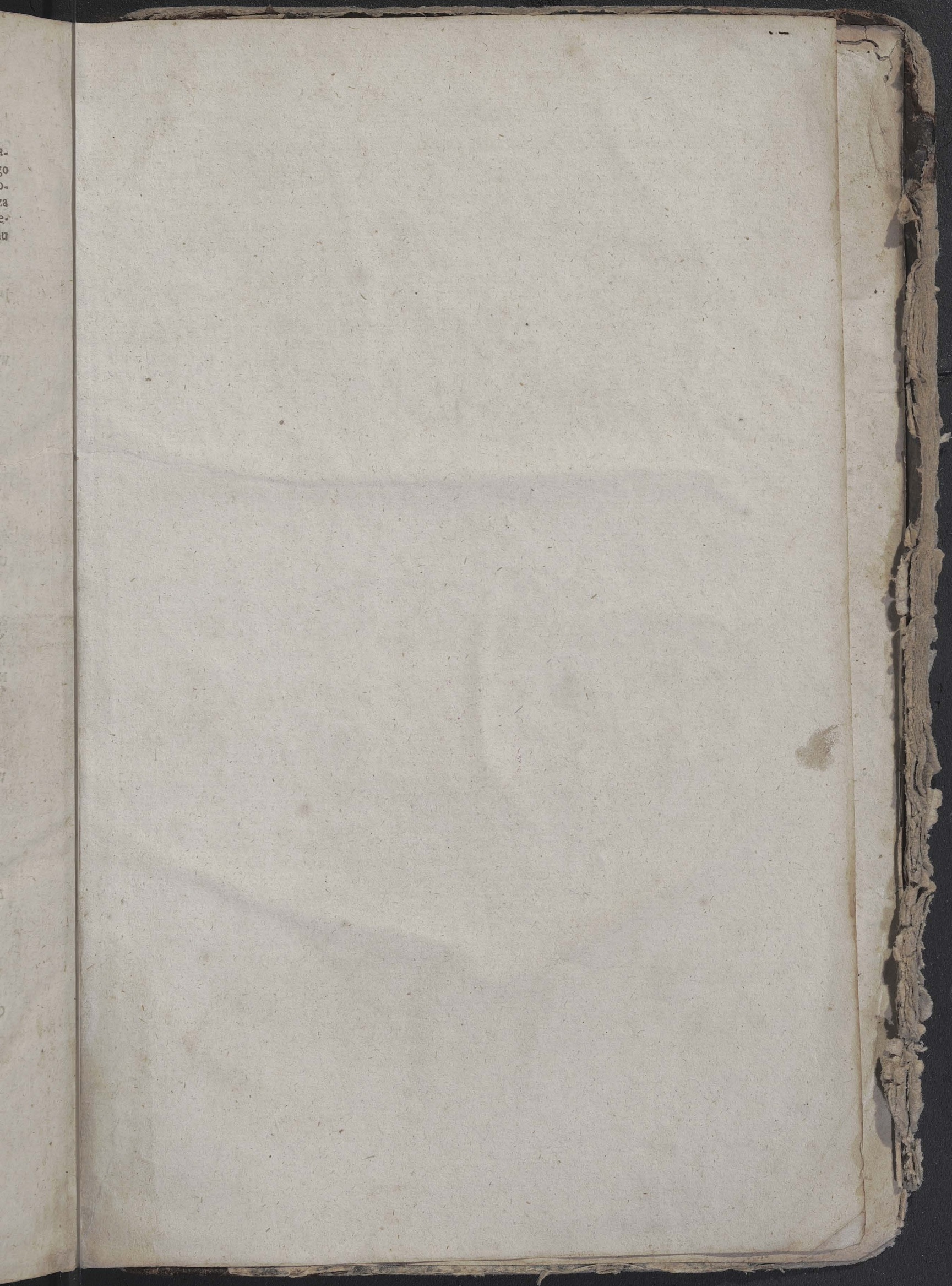
Na tym kresie kończy się nienawiść Gminu a intryga Paszkiewi-
czow, którzy w zmyślaniu potwarzy wiele dowiedli prawdy

Eij

- sąd niech bierze przekonanie, kiedy każda Kategoria oddzielnym skaslowana wyrokiem, ukaranie dla Gminu ściagnęła.
- Punkt zaś odsądzenia Sokołowskiego, kiedy przez zażeganie do jedności interesu Pałzkiewiczów Minkiewicza i Sipkę nowej potrzebie Inkwizycji Sokołowski po krótkim przełożeniu sprawy ma honor przekładać proźby.
- 1mo. Przywróciwszy ad actiuitatem JP. Sokołowskiego w skardze Elekcyi i za nią wypłynionych uczynkowych akcyi na Inkwizycyą ze stanu Rycerskiego odesłania.
- 2do. Gminowych ukarania w niektórych punktach podług Dekretu Magistratowego, a w niektórych punktach podług prawa poprawiając Dekret.
- 3tio. Wydatków prawnych naymniey Czerw: Złł: 200. sądzenia etiam praeio juramento.

O co wyniesiony składa się Mandat.





BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELLONICAE
CRACOVIAE

